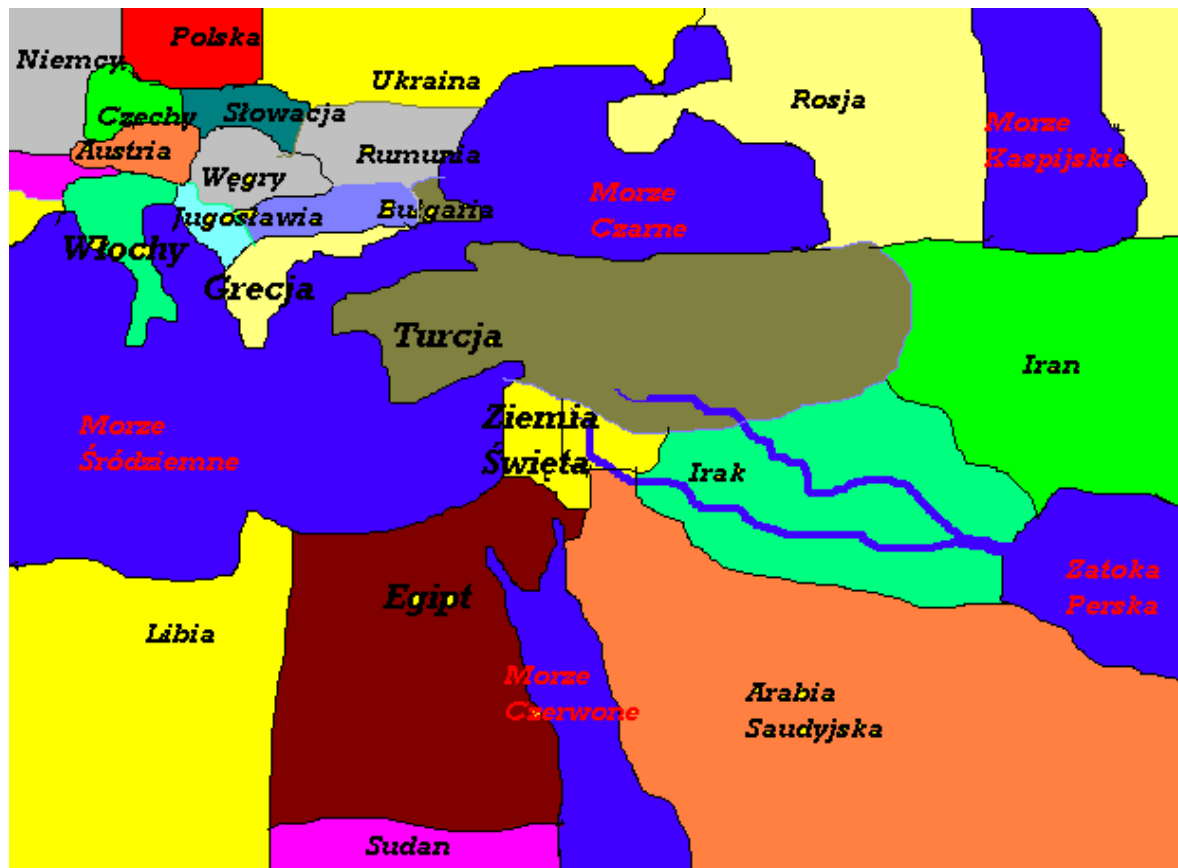


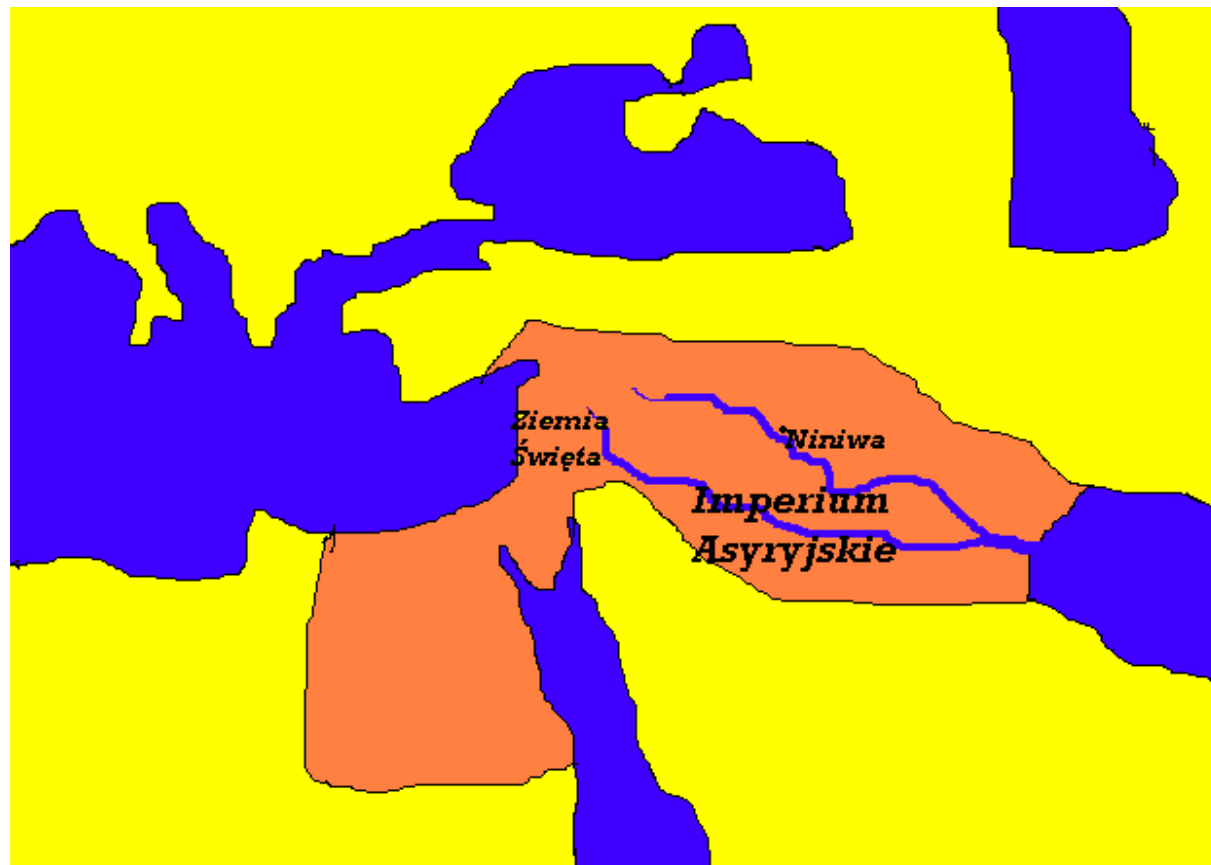
Prorok Jonasz

Prezentacja wykonana przez
Krzysztofa Chalińskiego

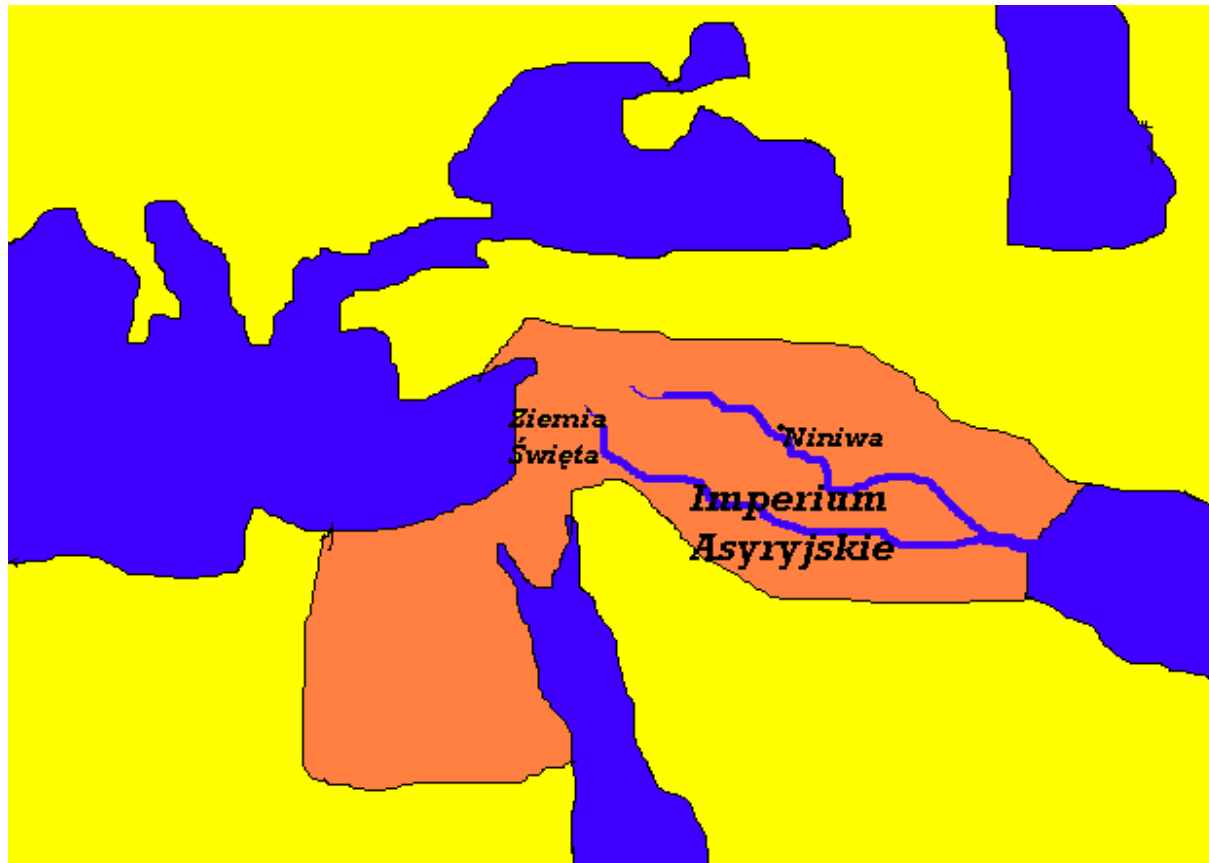
Nasz obecny świat wygląda
mniej więcej tak.



W VIII w. przed Chrystusem granice państw były zdecydowanie inne. Nie było Polski, a Ziemią Świętą rządziło olbrzymie państwo - Asyria

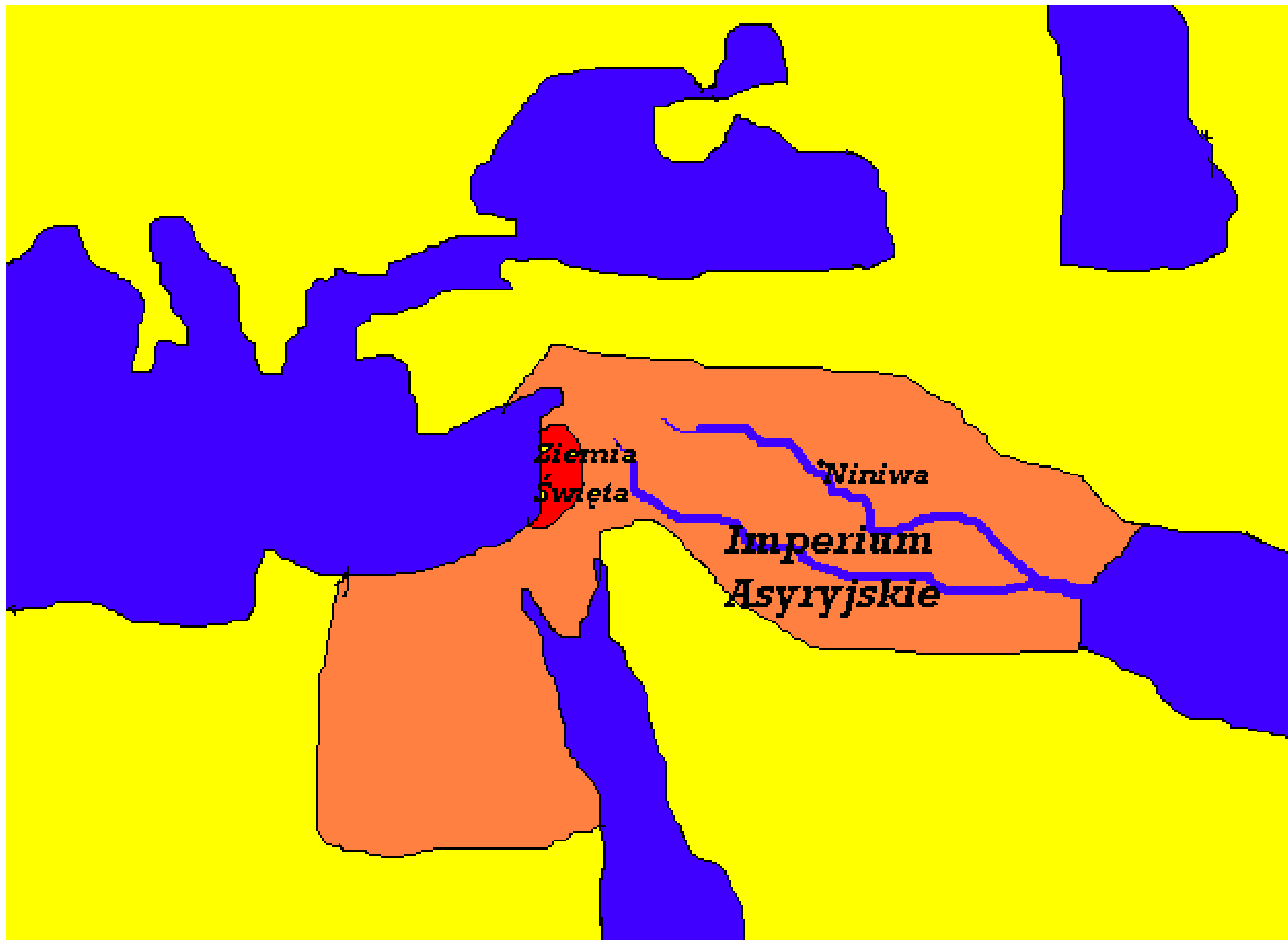


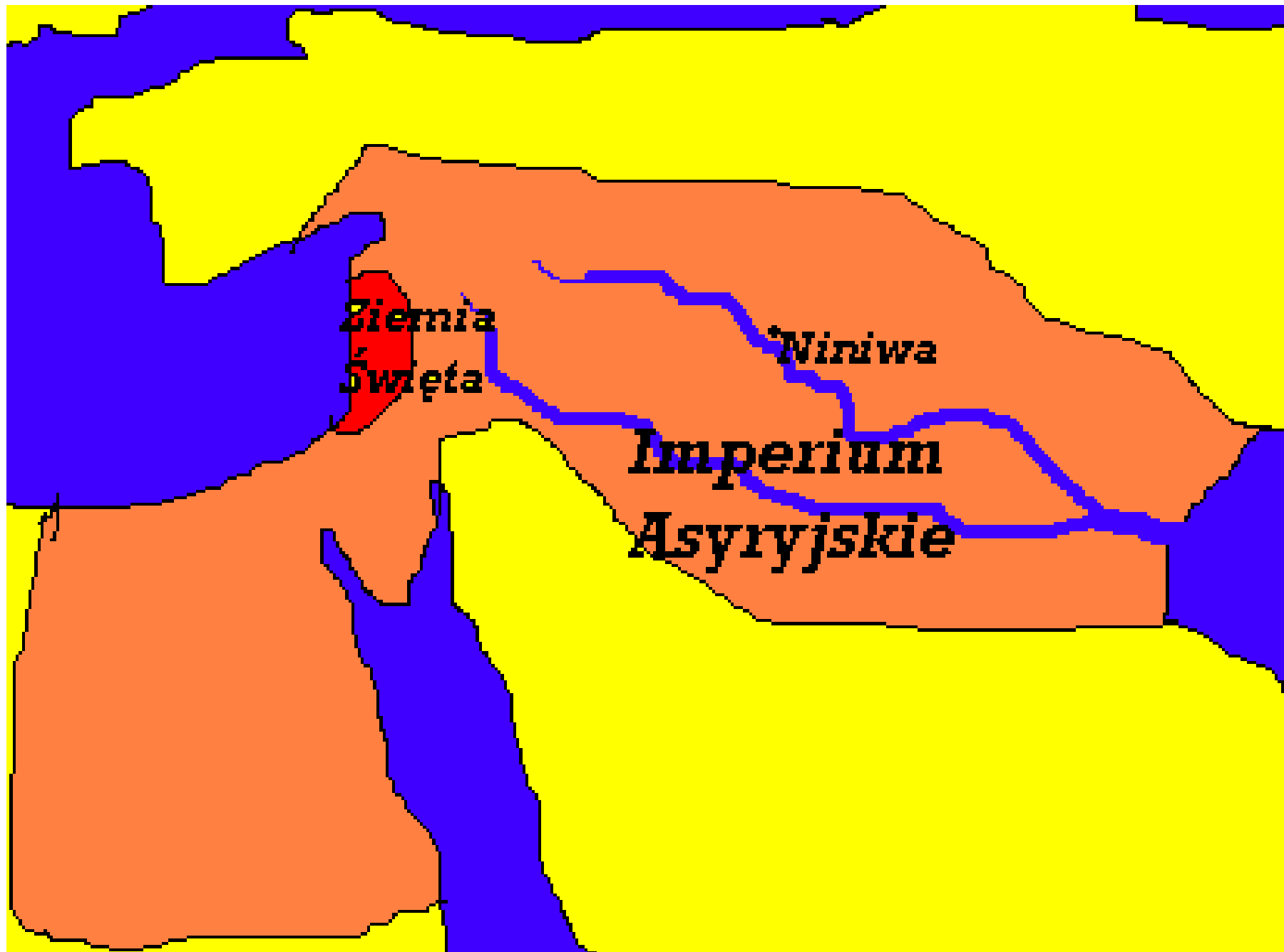
Nasza historia działa się właśnie w tamtym czasie. Stolicą tego imperium było miasto położone nad rzeką Tygrys – NINIWA.



W tamtym czasie mieszkańcy Niniwy nie przestrzegali poleceń Boga i bardzo źle postępowali. Dlatego Bóg zwrócił się do Jonasza:



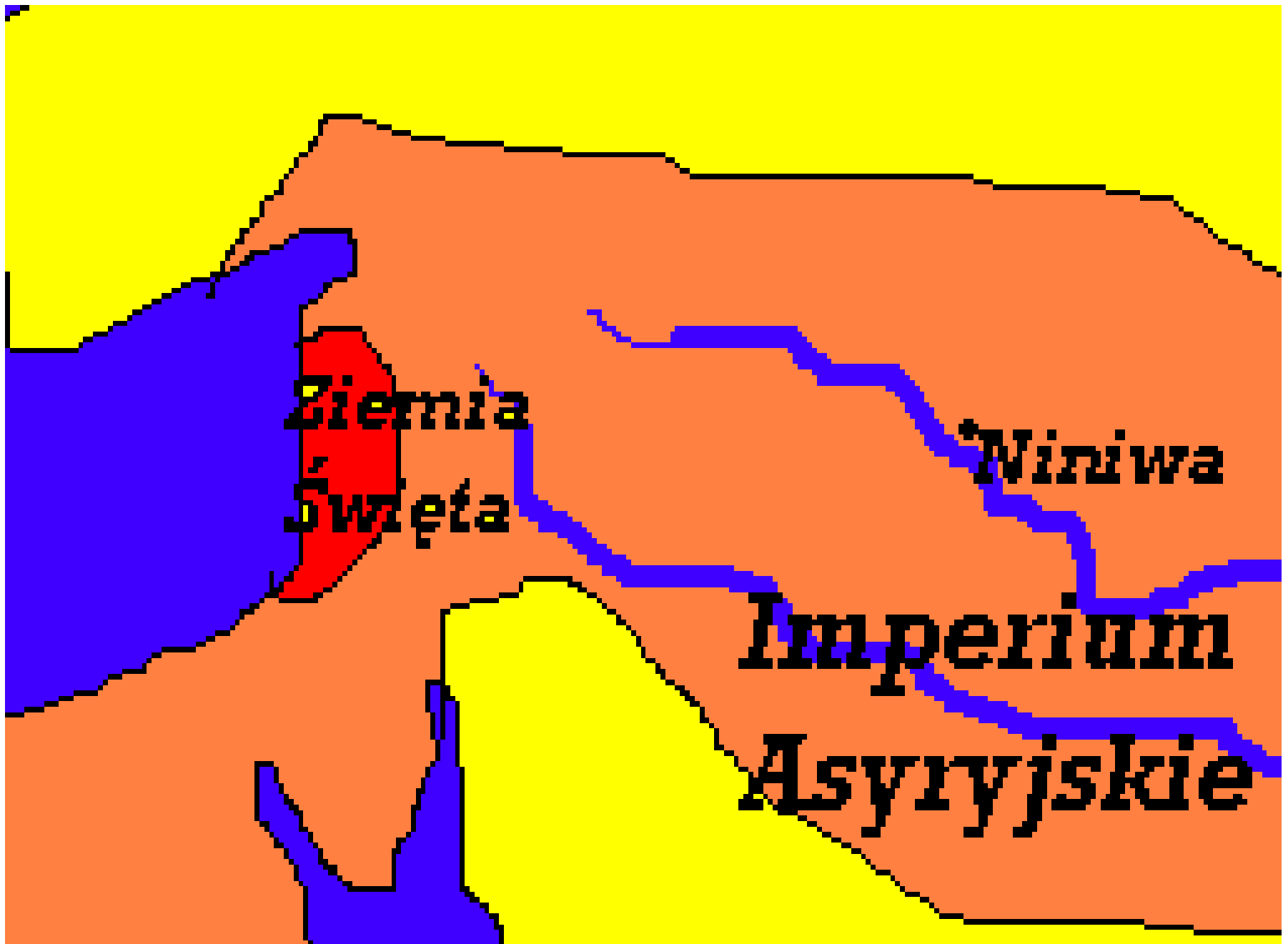




*Ziemia
Święta*

Niriwa

*Imperium
Asyryjskie*

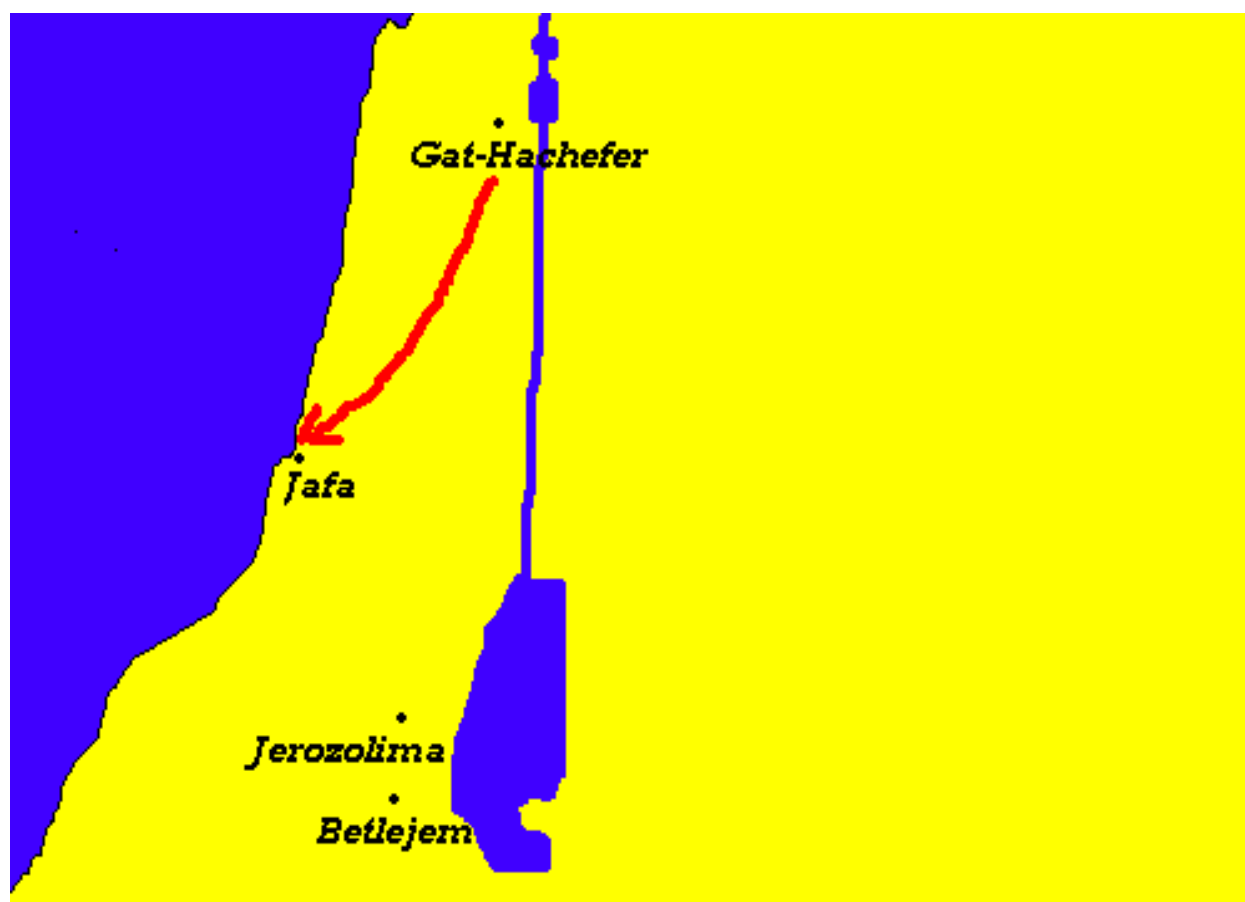


**Ziemia
Święta**

***Niniwa**

**Imperium
Asyryjskie**

Jonasz przestraszył się tego zadania i nie chciał spełnić woli Boga. Dlatego udał się do portu w miejscowości Jafa, aby stamtąd uciec jak najdalej przed Bogiem



Ale Bóg zesłał na morze ogromny wiatr i nastąpiła wielka burza, tak że okręt zaczął tonąć









Jonasz w tym czasie spał we wnętrzu okrętu





*To moja wina! Uciekam
przed Bogiem, dlatego Bóg
chce zatopić ten okręt.*





*Co mamy
robić?!?!*

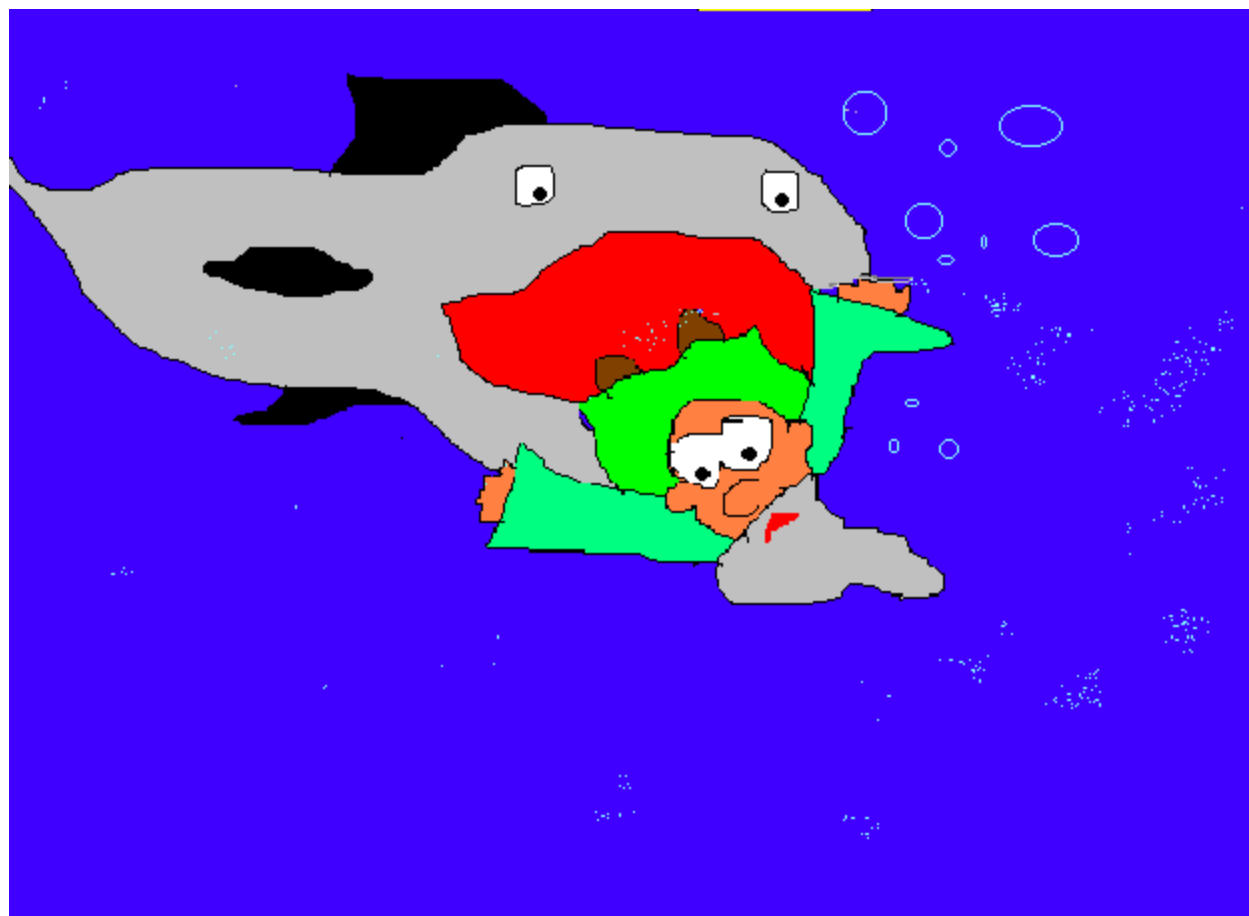
*Wyrzućcie mnie za
burzę w morze, a burza
ucichnie. To ja jestem
winny, a nie wy!*

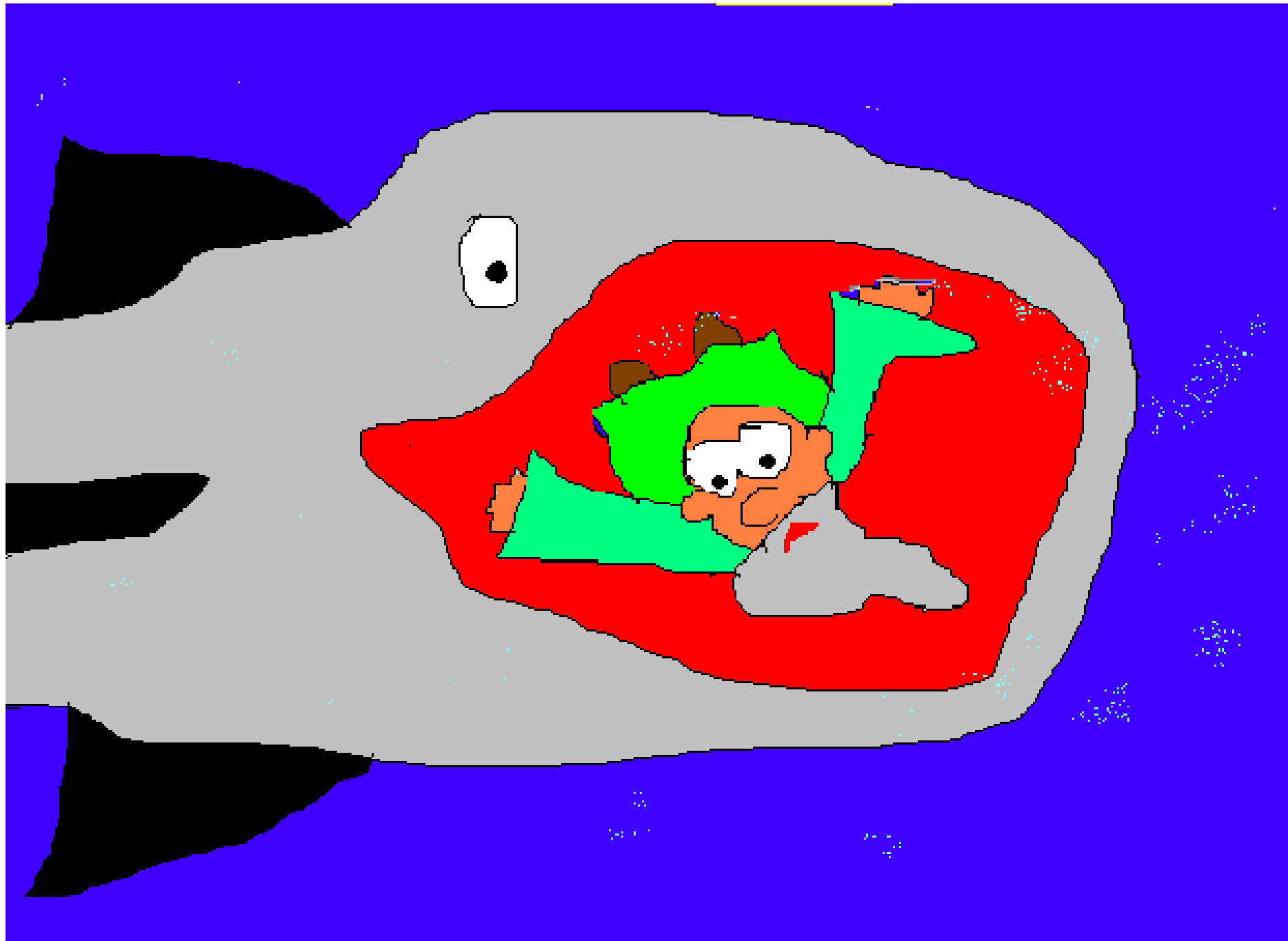


I tak się stało. Jonasz został wrzucony do morza.

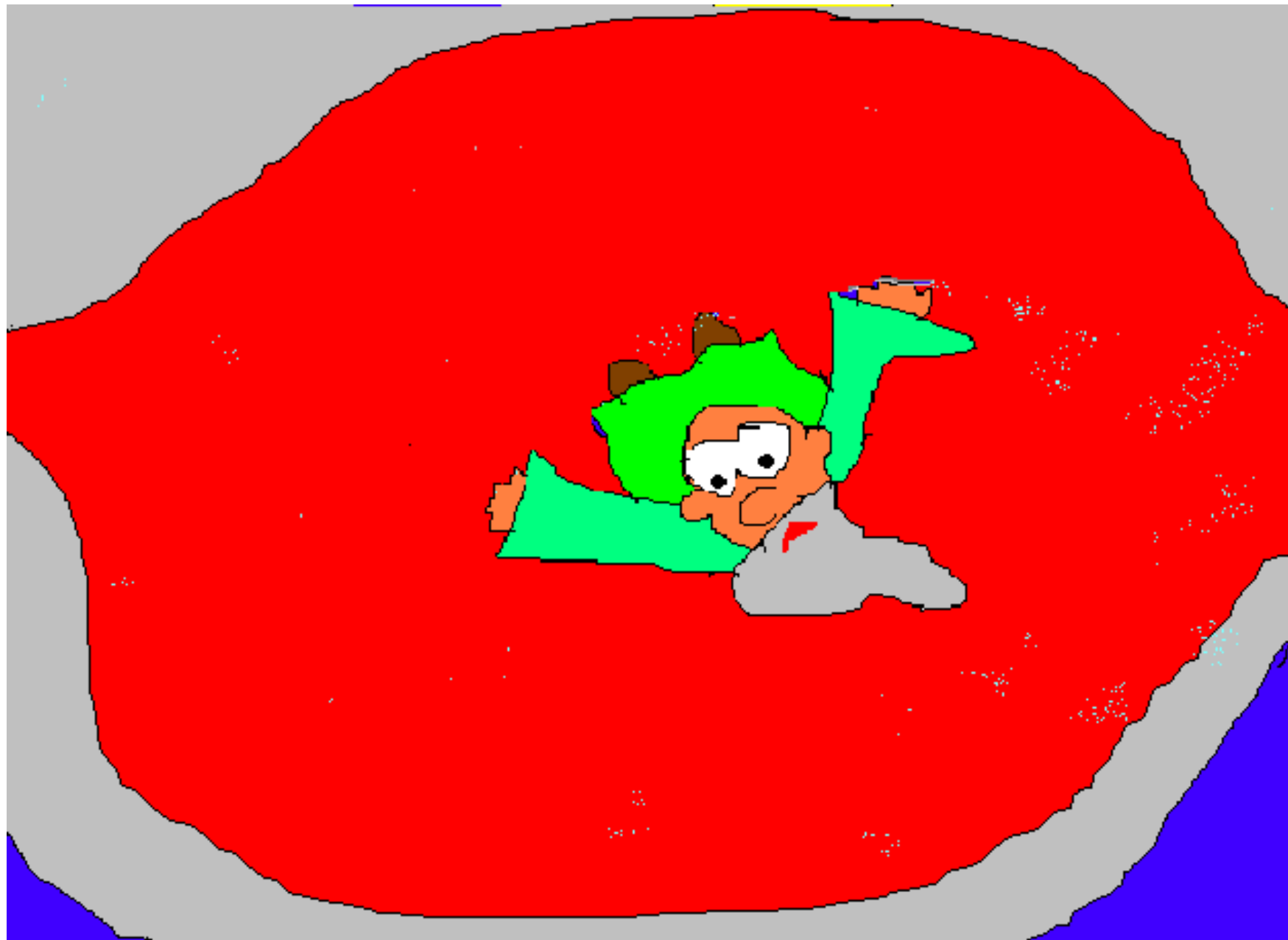


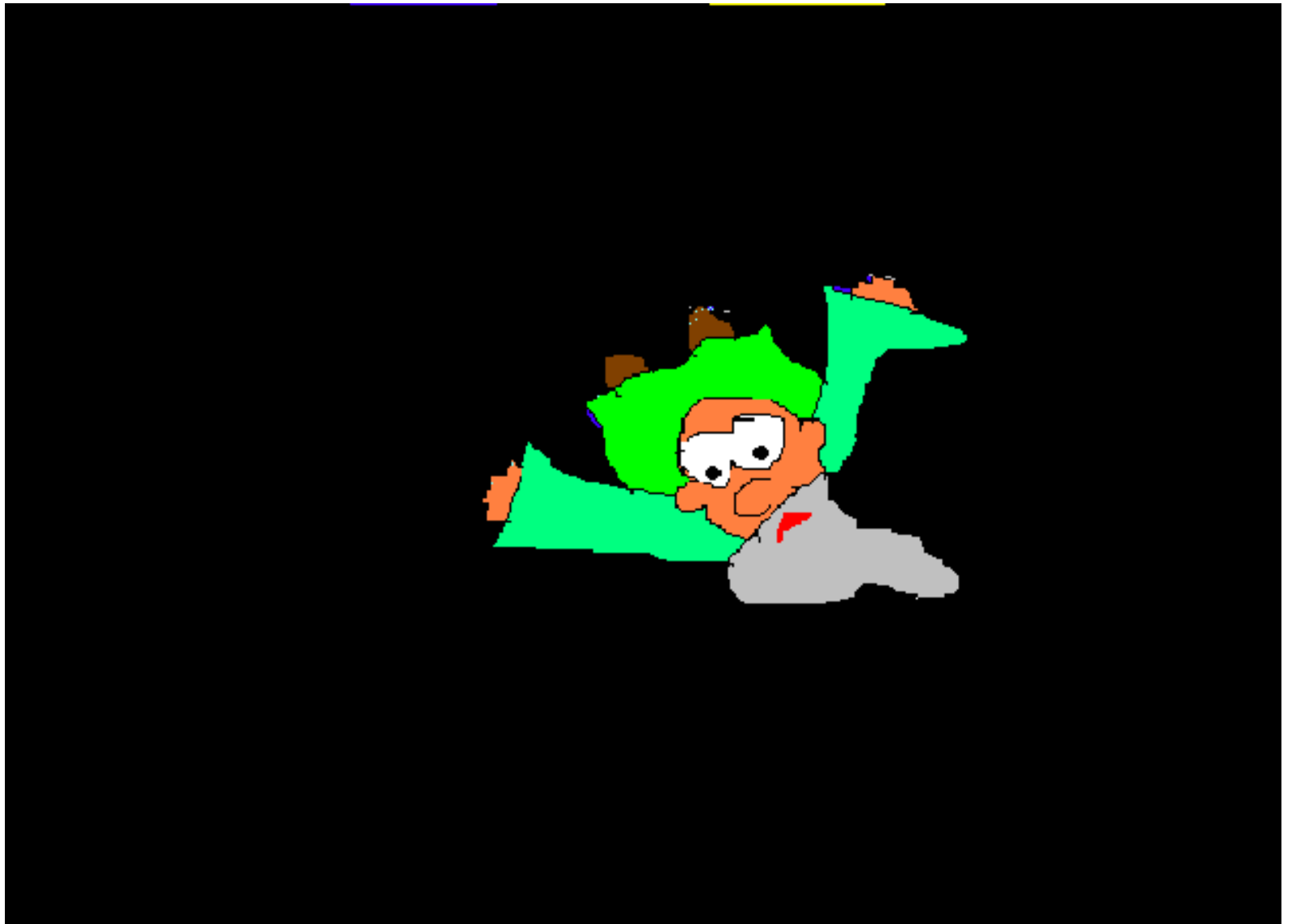
A kiedy Jonasz przebywał w morzu, Pan zesłał wielką rybę, która połknęła Jonasz.



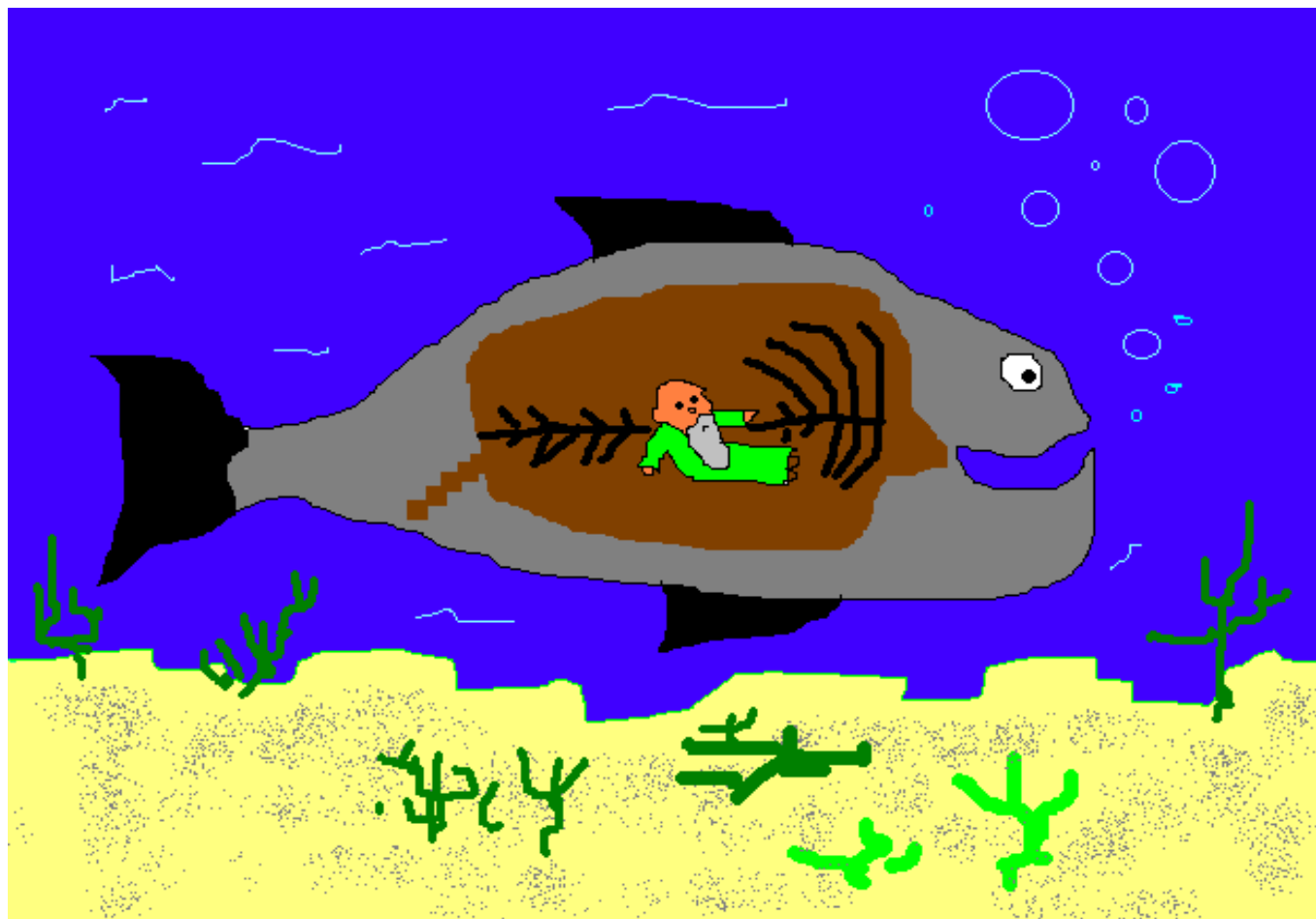








Jonasz przebywał w brzuchu ryby przez trzy dni.

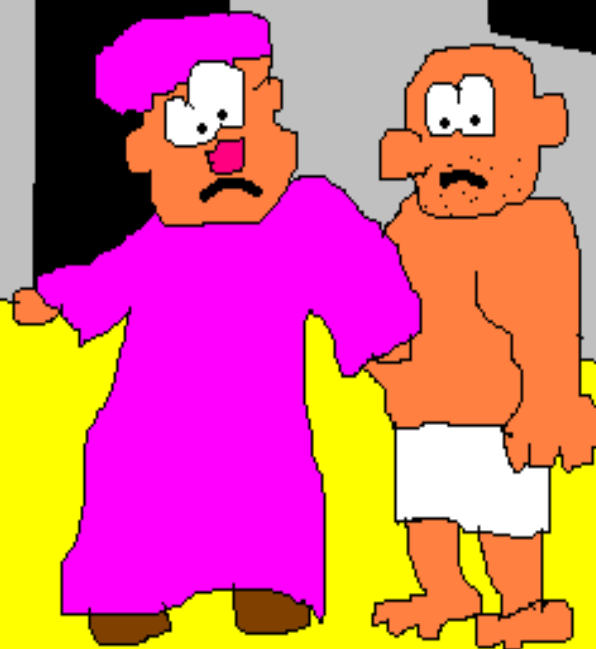


**Po trzech dniach ryba wypluła
Jonasza na brzeg, a Bóg znów
odezwał się do niego:**

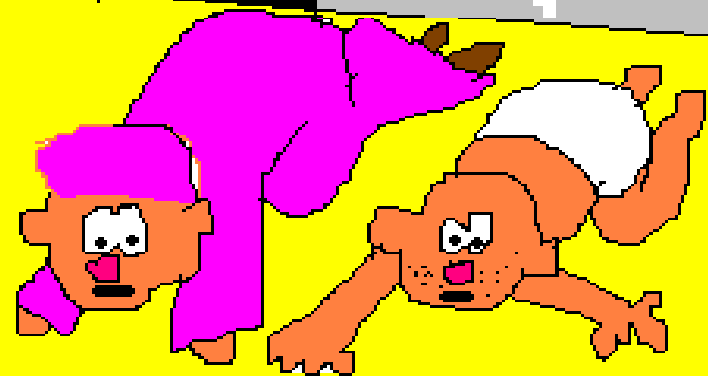


Kiedy Jonasz dotarł do Niniwy, zaczął wołać:

Jeśli nie zaczniecie pokutować, za czterdzieści dni Niniwa zostanie zburzona!!!



***Boże! Wybacz
nam nasze
grzechy!!!***



***Pan Bóg, widząc żal za grzechy
mieszkańców miasta, wybaczył
Niniwie.***

Wtedy Jonasz oburzył się na Boga.



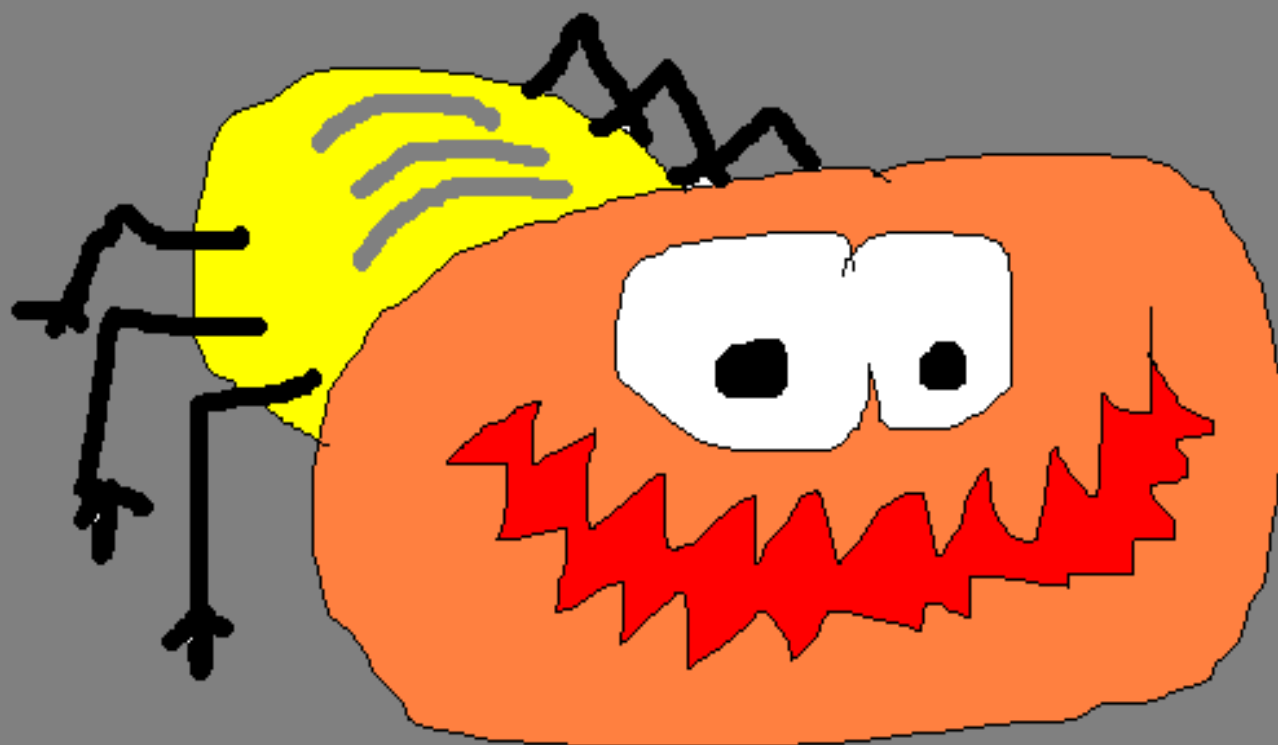


*Wtedy Bóg sprawił, że przy
Jonaszu wyrósł krzak, dając
Jonaszowi cień przed
słońcem.*

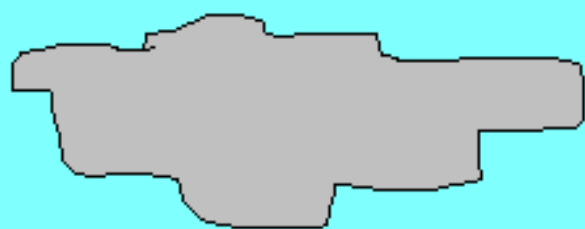


*A Jonasz się z tego
r*



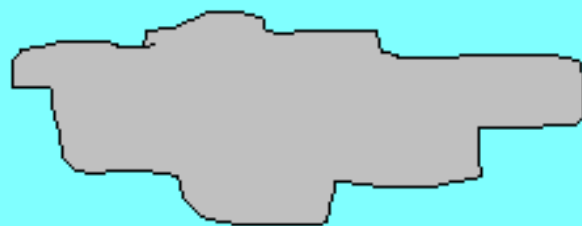


*Lecz w nocy Bóg zesłał robaczka, który
uszkodził krzew tak, że nad ranem usechł.*

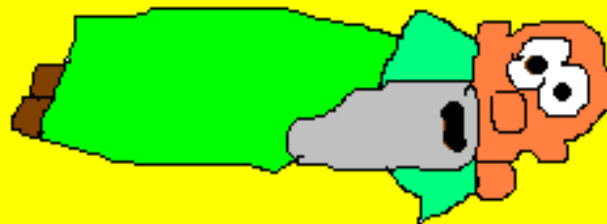


*Nad ranem, kiedy Jonasz się obudził, zaczął
żałować roślinki i zagniewał się na Boga, że ją
zniszczył.*





Wtedy Bóg powiedział: Jonaszu! Ty litujesz się nad krzewem, którego nie zasadziłeś i nie uprawiałeś. A czy Ja - podobnie jak ty - nie powinienem zlitować się nad STOMA DWUDZIESTOMA TYSIĄCAMI ludzi mieszkającymi w Niniwie, którzy żalowali za swoje grzechy?



***I wtedy Jonasz zrozumiał: BÓG JEST MIŁOŚCIĄ I
GDY TYLKO BĘDZIEMY ŻAŁOWAĆ ZA
POPEŁNIONE PRZEZ NAS ZŁO, ON NAM CHĘTNIE
WYBACZY!!!***



K O N I E C